

Monika Bodo
Katedra Mikroekonomii i Ekonomii Stosowanej
Politechniki Koszalińskiej

STAN, STRUKTURA ORAZ CZYNNIKI DETERMINUJĄCE NAPŁYW BEZPOŚREDNICH INWESTYCJI ZAGRANICZNYCH DO POLSKI W LATACH 1999-2001

1. Znaczenie bezpośrednich inwestycji zagranicznych dla gospodarki

Zagraniczne inwestycje bezpośrednie odgrywają znaczącą rolę w większości rozwijających się gospodarek. Są częścią rachunku obrotów kapitałowych bilansu płatniczego kraju. Inwestycje te prowadzą do uzyskania kontroli przez podmiot zagraniczny nad przedsiębiorstwem zlokalizowanym w innym kraju. Oznacza to, iż udziały które nie pozwalają na kontrolę nad firmą nie są traktowane jako bezpośrednie inwestycje zagraniczne lecz inwestycje pośrednie. Inwestycje zagraniczne bezpośrednie, jako kapitał długoterminowy wspierają rozwój gospodarczy kraju i są niezbędne w sytuacji, gdy kapitał rodzimy i oszczędności krajowe są niewystarczające. O ogromnym znaczeniu dla gospodarki światowej tego rodzaju inwestycji świadczy ich rosnąca dynamika w krajach OECD, gdzie w latach siedemdziesiątych ich wartość szacowano na ok. 100 mld USD, zaś w roku 2000 przekroczyły 1000 mld USD.¹

Tabela 1

Wartość światowych przepływów bezpośrednich inwestycji zagranicznych w latach 1990-2000

rok	wartość BIZ* (w mld USD)
1990	202
1991	156
1992	168
1993	222
1994	257
1995	330
1996	385
1997	477
1998	692
1999	1.055
2000	1.270

*BIZ – bezpośrednie inwestycje zagraniczne

Źródło: PAIIZ

Z biegiem czasu wzrosła na świecie wartość inwestycji bezpośrednich w stosunku do globalnego PKB, w latach osiemdziesiątych relacja ta wynosiła 5%, natomiast już w roku 1999 wzrosła do 16%. W tym samym roku największymi inwestorami były dwa kraje: Stany Zjednoczone (276 mld USD) i Wielka Brytania (199 mld USD) te same kraje były także największymi importerami zagranicznego kapitału. W ramach Unii Europejskiej największymi eksporterami kapitału były: Wielka Brytania, Francja i Niemcy. Biorąc pod uwagę wartość napływających inwestycji bezpośrednich do krajów Europy Środkowo-Wschodniej 23 mld USD nie jest zbyt dużą kwotą (ok. 3% wartości

¹ Direct Investment Statistical Yearbook 2000, OECD, Paris 2000; red. M. Piklikiewicz, Międzynarodowe stosunki gospodarcze na przełomie wieków, Wydawnictwo: Difin, Warszawa 2000, s. 159-161

inwestycji zagranicznych w ogóle). Większość (60%) inwestycji zagranicznych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej pochodziło z UE, przynosiły one jednak jak na razie 0,15% jej dochodu narodowego i stanowiły mniej niż 1% inwestycji podejmowanych przez firmy z siedzibą w Unii. Jeśli chodzi o wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych Polska znalazła się na pierwszym miejscu jako ich importer w 1999.²

W roku 2000 do krajów Europy Środkowej i Wschodniej napłynęło łącznie ok. 27 mld USD bezpośrednich inwestycji zagranicznych, z czego trzy kraje: Rosja, Czechy i Polska zdołały przyciągnąć 60% tej kwoty. Najwięcej zainwestowano w Polsce, gdzie wartość inwestycji przekroczyła 10 mld USD. Dla porównania inwestycje w Czechach – drugim w kolejności kraju jeśli chodzi o wielkość inwestycji – kwota ta wyniosła 4,6 mld USD. Według UNCTAD³ roczny napływ BIZ do regionu w przyszłości ustabilizuje się na poziomie ok. 27 mld USD. Krajem absorbującym największą ich część pozostanie Polska, gdzie do roku 2005 inwestycje będą kształtować się na poziomie 7 mld USD rocznie. Dokładne dane dotyczące wielkości napływu BIZ w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1990-2001 przedstawia tabela 2.⁴

Tabela 2

Wielkość BIZ w krajach Europy Środkowo – Wschodniej w latach 1990-2001

rok	roczny napływ BIZ (w mld USD)
1990	1
1991	3
1992	4
1993	7
1994	6
1995	14
1996	13
1997	19
1998	21
1999	23
2000	25,5
2001	27

Źródło: dane PAIZ oraz UNCTAD 2001

Mimo, iż Polska jest krajem który jak do tej pory przyciągnął najwięcej inwestycji zagranicznych w Europie Środkowo-Wschodniej, to jednak po przeliczeniu ich wartości na jednego mieszkańca tracimy prymat na rzecz Czechów, którzy w roku 2001 wyprzedzili nas 2,5-krotnie i Węgrów z wielkością 1,3-krotnie większą.

Tabela 3

Wielkość BIZ per capita w Czechach, na Węgrzech i w Polsce w latach 1998-2001 (w USD)

kraj	1998	1999	2000	2001
Czechy	361,1	615,0	447,3	478,5
Węgry	201,3	193,0	195,2	242,7
Polska	164,6	188,0	258,7	184,9

Źródło: PAIZ

² A. Chmielewski, Pieniądże płyną..., Nowe Życie Gospodarcze nr 42, 15.10.2000, s. 41-43; J. Bielecki, Możliwe dwukrotne przyspieszenie, Rzeczpospolita nr 138, 15.06.2001

³ Skrót nazwy Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju

⁴ The Economist Intelligence Unit Report on East European Investment Prospects, listopad 2001; UNCTAD, World Investment Report 2001

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne stają się w przypadku braku dostatecznej ilości kapitału krajowego motorem rozwoju wielu dziedzin gospodarki. Dlatego też wiele krajów zabiega o ich napływ. Wiąże się to także często z jednoczesnym wprowadzaniem nowych technologii w przejmowanych przedsiębiorstwach, oferowaniem lepszych jakościowo wyrobów, czy zwiększaniem produkcji skierowanej na eksport. Najczęściej inwestor zna swój rodzimy rynek, może więc produkować na jego potrzeby przy jednoczesnym obniżeniu kosztów produkcji dzięki przeniesieniu jej do innego kraju. Takie nadzieje wiązane są także z inwestycjami zagranicznymi w Polsce. Dla wielu inwestorów jednak kraje Europy Środkowej i Wschodniej wiążą się z bardzo dużym ryzykiem rekompensowanym jednak przez możliwość osiągnięcia znacznych zysków.

Napływ inwestycji bezpośrednich skutkuje najczęściej poprawą konkurencyjności eksportowanych przez kraj dóbr. Badania przeprowadzone wśród sprywatyzowanych przedsiębiorstw potwierdzają, iż wielu z nich udało się poprawić nie tylko swoją pozycję na dotychczas zajmowanych rynkach lecz także skierować ekspansję na rynki krajów wysokorozwiniętych. Innym pozytywnym efektem prywatyzacji z udziałem kapitału zagranicznego jest wzrost efektywności sprywatyzowanych przedsiębiorstw, do którego przyczynia się modernizacja firm i zastosowanie nowszych technologii. Należy jednak zwrócić uwagę, iż procesowi inwestowania towarzyszy także wzrost importu dóbr inwestycyjnych na potrzeby modernizowanych przedsiębiorstw. Obawy budzi także inna konsekwencja inwestycji zagranicznych – odpływ kapitału, w postaci wypracowanego przez firmy zysku do krajów macierzystych inwestorów. Szczególnym zagrożeniem jest zjawisko tzw. cen transferowych. Jest to wykorzystywanie заниżonych cen w eksporcie towarów, zwłaszcza gdy do transakcji dochodzi między przedsiębiorstwami powiązаныmi ze sobą. Dzięki takim zabiegom firma będąca producentem „oszczędza” na podatku dochodowym w kraju, w którym działa i płaci niższe obciążenia graniczne. Aby przeciwdziałać temu zjawisku w Polsce znowelizowano ustawę o podatku dochodowym od osób prawnych, obowiązuje ona od początku 2001 roku i nakłada na przedsiębiorstwa obowiązek dokumentowania transakcji między podmiotami powiązаныmi ze sobą jeśli ich wartość przekracza 30 tys. EUR (w przypadku usług i wartości materialnych i prawnych) lub jeśli wartość transakcji nie przekracza 20% kapitału zakładowego 100 tys. EUR, natomiast dla pozostałych przypadków 50 tys. EUR. Ze szczególną uwagą ustawodawca potraktował umowy zawierane z krajami uważanyymi za „raj podatkowy”, gdzie wartość umowy dla której wymagana jest dokumentacja rozpoczyna się od 20 tys. EUR.⁵

2. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce

Od lat odnotowywany jest w Polsce wzrost poziomu inwestycji bezpośrednich. Przyrost tego typu inwestycji był największy w latach 1998 i 2001, gdy roczna dynamika przyrostu przekroczyła 10 mld USD. Poziom inwestycji zagranicznych w ciągu ostatnich dwunastu lat w Polsce przedstawia poniższa tabela.

Jednym z czynników przyciągających zagraniczny kapitał do Polski są stosunkowo niskie koszty pracy⁶ w porównaniu z krajami Unii Europejskiej. W latach 1994-1999 w Polsce odnotowywano systematyczny wzrost poziomu tego rodzaju kosztów, od dwóch

⁵ T. Kamiński, Zachowania przedsiębiorstw sprywatyzowanych, CASE Studia i analizy, zeszyt 193, Warszawa 1999; G. Grotkowska, Wpływ kosztów pracy na zagraniczne inwestycje bezpośrednie, *Ekonomista* nr 6, 2001, s. 779 - 780

⁶ Koszty pracy są najczęściej definiowane jako koszty ponoszone przez pracodawcę na zakup na rynku czynnika produkcji – pracy za: Raport o pracy w świecie, Międzynarodowe Biuro Pracy, Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej, Genewa, Warszawa 1995

lat sytuacja uległa zmianie gdyż koszty te zaczęły spadać. We wcześniejszym okresie wzrost wydajności był mniejszy niż wzrost jednostkowych kosztów pracy, w 1999 roku wzrost wydajności pracy wyniósł 7,1% i był wyższy od jednostkowych kosztów o 0,5%. Do wcześniejszego wzrostu kosztów przyczynił się m.in. wzrost płac i ubezpieczeń związanych z pracą. W 1999 roku na skutek spadku zatrudnienia w gospodarce o ponad 2 % w stosunku do roku poprzedniego spadły także koszty związane z pracą. Takie wnioski wynikają z analizy Ministerstwa Gospodarki, w której zsumowano wszystkie koszty związane z zatrudnieniem: wynagrodzenie brutto, ubezpieczenia, pozapłacowe wydatki pozwalające na zatrudnienie, utrzymanie i doskonalenie zawodowe pracowników, a które odniesiono następnie do PKB. W 1998 roku koszty te stanowiły 45,8% PKB, natomiast w roku kolejnym spadły do poziomu 45%. W porównaniu z krajami Unii Europejskiej jedynie w Grecji (39,7), we Włoszech (40,9), Irlandii (41,1) i Portugalii (42,6) koszty pracy były niższe niż w Polsce. W pozostałych dziesięciu krajach Unii poziom tych kosztów był wyższy (najwyższy wskaźnik osiągnęła Szwecja 56,2%). Dane na rok 2000 nie są jeszcze pełne stąd też nie wiadomo jak kształtował się ten wskaźnik, jednak ze względu na stosunkowo niskie tempo wzrostu wynagrodzeń i dalszy spadek zatrudnienia należy oczekiwać, że dotychczasowa tendencja zostanie utrzymana. W roku poprzednim nastąpił m.in. spadek kosztów pracy w stosunku do pozostałych kosztów w firmach średnio do 21,7%, w przedsiębiorstwach przemysłowych 21,4% (w roku 1999 wynosił średnio 23,5%). Spadek ten został wywołany spadkiem popytu krajowego oraz wzrostem poziomu konkurencyjności przedsiębiorstw.⁷

Koszty pracy są ważne nie tylko dlatego, że wpływają na wielkość strumienia napływu BIZ do gospodarki, oddziałują także na inne wielkości makroekonomiczne np. na poziom bezrobocia czy koniunkturę, stopę inflacji i wielkość eksportu. Wpływ kosztów pracy jest istotny również z punktu widzenia mikroekonomii bowiem oddziałuje na poziom dochodów gospodarstw domowych oraz poziom zatrudnienia w przedsiębiorstwach przez co w sposób pośredni wpływa na poziom produkcji i decyzje producenta. Generalnie związek między kosztami pracy a wielkością napływu BIZ jest negatywny, im większe koszty pracy tym niższy poziom inwestycji i odwrotnie. Przy czym w ostatnich latach można zauważyć wzrost znaczenia i siły tej relacji, co w przypadku Polski ulegnie dalszemu pogłębieniu w perspektywie integracji z krajami Unii Europejskiej. Badania przeprowadzone w 2001 r. przez G. Grotkowską, w których wykorzystano klasyczny model regresji liniowej (z wykorzystaniem najmniejszych kwadratów) w odniesieniu do państw Unii Europejskiej, wskazały, iż w grupie państw o średnim poziomie dochodu odnotowujących przyspieszenie rozwoju (mierzone przyrostem PKB) w latach 1980- 1989 i 1990-1999 związek między jednostkowymi kosztami pracy a napływem BIZ był istotny statystycznie (95% prawdopodobieństwa) i ulegał w badanych okresach pogłębieniu powodując, iż w pierwszym okresie wzrost kosztów pracy o 1% zmniejszał napływ inwestycji netto średnio o 28,71 mln ecu, a w okresie następnym o 86,56 mln ecu. Stąd wniosek, iż w tej grupie krajów niskie koszty pracy stanowiły bardzo ważny czynnik przyciągający inwestycje zagraniczne szczególnie w dziedzinach uznawanych za pracochłonne. Można więc oczekiwać, iż w podobnej sytuacji znajdzie się Polska po przystąpieniu do Unii. Wcześniejszej zależności nie stwierdziła autorka w odniesieniu do krajów uznawanych w UE za wysokorozwinięte gdyż badania wykazały, w początkowym okresie korelację ujemną (wzrost kosztów pracy o 1% wywoływał zmniejszenie napływu inwestycji średnio o 12,87 mln ecu) zaś w latach

⁷ A. Kowalik, Praca w Polsce tańsza niż w większości krajów UE, Rzeczpospolita nr 117, 21.05.2001

90-tych uległ zmianie i przyjął wartość dodatnią z jednoczesnym brakiem istotności statystycznej, co prowadzi do wniosku, iż w krajach tej grupy inwestycje przyciągane są przez inne czynniki np. poziom infrastruktury czy jakość siły roboczej, a nie jej koszt.⁸

Tabela 4

Wielkość napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce w latach 1991- 2002

rok	wartość ogółem (w mln USD)	przyrost w danym roku (w mln USD)	Wartość inwestycji powyżej 1 mln USD
1991	342	210	468
1992	1.408	1.066	1.656
1993	2.830	1.422	3.340
1994	4.321	1.491	5.083
1995	6.831	2.510	8.036
1996	14.028	7.197	12.027
1997	20.588	6.560	17.705
1998	30.651	10.063	27.279
1999	38.913	8.262	35.171
2000	49.392	10.479	45.772
2001	56.934	7.542	53.150
2002*	63.934	7.000	

* wielkości prognozowane

Źródło: dane Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych (PAIZ). Prognozy Economist Intelligence Unit na rok 2002 – 6,5 mld USD⁹

Inwestycjom zagranicznym towarzyszy zwykle wzrost efektywności w branży i przedsiębiorstwie, w których kapitał zagraniczny jest lokowany. Dzieje się tak na skutek m.in. obniżania kosztów działalności. Oszczędności są zwykle poszukiwane w płacach (dotyczy to ok. 70% firm z kapitałem zagranicznym, w których po wejściu inwestora zagranicznego zmienił się system płac). Systemy płac ulegają uproszczeniu, a dochody kadry zarządzającej uzależnianie są od wyników finansowych przedsiębiorstwa. Towarzyszą temu zjawisku także dalsze inwestycje dotyczące szczególnie modernizacji przedsiębiorstwa, rzadziej towarzyszy im tworzenie nowych miejsc pracy. Z reguły więc inwestor importuje z zagranicy nowsze technologie i maszyny (choć nie zawsze są one najnowocześniejsze). Poprawia się dzięki temu możliwość konkurencyjności z innymi firmami i możliwości eksportu produktów przedsiębiorstwa. Pojawia się także zjawisko korzystne dla firm lecz niekoniecznie dla kraju, ze względu na trudną sytuację makroekonomiczną następuje spadek zatrudnienia w przedsiębiorstwach z obcym kapitałem, a więc także wzrost bezrobocia. W ok. 80% przedsiębiorstw po wkroczeniu

⁸ G. Grotkowska, Wpływ kosztów pracy na zagraniczne inwestycje bezpośrednie, *Ekonomista* nr 6, 2001, s. 780 - 781

⁹ Raport Min. Gospodarki, Nakłady Inwestycyjne w sektorze przedsiębiorstw w 2001 r. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w 2001 r., Warszawa 2002; Odmienne dane dotyczące wielkości BIZ przedstawia NBP. Przyczyną rozbieżności między danymi NBP i PAIZ są odmienne metody stosowane do ich obliczeń. Dane NBP są otrzymywane na podstawie sprawozdań podmiotów gospodarczych, obejmujących wpływy gotówkowe (nie uwzględniają natomiast wartość inwestycji w postaci aportów rzeczowych) – dane te mają swoje odzwierciedlenie w zobowiązaniach zagranicznych z tytułu inwestycji bezpośrednich w bilansie pasywów zagranicznych. Z kolei dane publikowane przez PAIZ są otrzymywane dzięki badaniom ankietowym prowadzonym przez Agencję wśród inwestorów zagranicznych, przy czym ze szczególną uwagą traktowane są inwestycje duże – powyżej 1 mln USD. Dane publikowane przez PAIZ mają charakter szacunkowy i zawierają także wielkości deklarowanych inwestycji na przyszłe okresy, stąd nie zawsze pokrywają się z rzeczywistością, gdyż nie wszystkie deklaracje inwestycyjne są realizowane, ale pozwalają na określenie dynamiki napływu BIZ do Polski.

zagranicznego inwestora nastąpiły redukcje zatrudnienia. Główną przyczyną tego faktu było dostosowanie poziomu zatrudnienia do wielkości produkcji, ale także wzrost wymagań inwestora wobec pracowników (czemu towarzyszył wzrost kwalifikacji zatrudnionych). W wielu przedsiębiorstwach – szczególnie tych największych – w umowach z inwestorami zagranicznymi starano się umieszczać deklaracje dotyczące utrzymania poziomu zatrudnienia na niezmiennym poziomie przez kilka lat. Trudna sytuacja w kraju dotycząca poziomu bezrobocia w roku bieżącym zbiegła się z zakończeniem okresu gwarancji zatrudnienia w większości przejętych firm.¹⁰

Tabela 5

Jednostkowe koszty pracy w UE i Polsce w r. 1999	
kraj	udział kosztów pracy w wytworzeniu produktu o jednostkowej wartości
Grecja	0,36
Włochy*	0,45
Polska	0,45
Portugalia	0,45
Irlandia	0,46
Hiszpania	0,51
Niemcy	0,53
Niderlandy	0,53
Austria	0,55
Belgia	0,55
Finlandia	0,56
Luksemburg	0,56
Wielka Brytania	0,56
Francja	0,56
Szwecja	0,61
Dania	0,64

* dane obejmują jedynie szarą strefę

Źródło: G. Grotkowska, Wpływ kosztów pracy na zagraniczne inwestycje bezpośrednie, *Ekonomista* nr 6, 2001, s. 798

Duży napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych w roku 2000 wywołany został przez procesy prywatyzacyjne. W pierwszej połowie roku wartość inwestycji związanych z prywatyzacją wynosiła 8,5% całości inwestycji zagranicznych, a w drugiej połowie relacja ta wyniosła 35,5%. Międzynarodowy Instytut Finansów oszacował, iż w 2002 roku napływ kapitału zagranicznego do Polski zmniejszy się o ok. 10% w porównaniu z okresem wcześniejszym.¹¹

Badania przeprowadzone przez A. T. Kearney w styczniu 2000 r. wykazały, że Polska jest uznawana za bardzo dobry kraj dla dokonywania inwestycji. A. T. Karney posłużył się wskaźnikiem zaufania do rynku (FDI Confidence Index), jest on obliczany na podstawie opinii szefów i kadry zarządzającej z tysiąca największych firm światowych.

¹⁰ Dane na podstawie badań przeprowadzonych pod kierownictwem prof. J. Kotowicz-Jawor z Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN. *Rzeczpospolita* nr 162, 13.07.2001; Zwolnienia po zadeklarowanym okresie ochronnym objęły m.in. firmy: Polar z Wrocławia (kontrolowana przez francuską firmę Brandt), Stomil Olsztyn (której pakiet większościowy posiada francuska firma Michelin), Firma Oponiarska Dębica (w rękach amerykańskiego koncernu Goodyear), Bank Handlowy (przejęty przez Citibank), Bank Przemysłowo-Handlowy (kontrolowany przez grupę Vereinsbanku) itd. Dane na podstawie publikacji G. Brycki, *Nowe zwolnienia*, *Rzeczpospolita* nr 166, 18.07.2001

¹¹ T. Kamiński, Zachowania przedsiębiorstw sprywatyzowanych, CASE Studia i analizy, zeszyt 193, Warszawa 1999; *Wprost* nr 19, 13.05.2001.

Przeprowadzone badania dotyczyły 60 państw, w których znalazło się ponad 90% zagranicznych inwestycji bezpośrednich. Jak wynika z raportu A. T. Kearney Polska jest postrzegana jako atrakcyjny rynek szczególnie w telekomunikacji i w sektorze użyteczności publicznej. Do takiej opinii przyczyniły się wyniki osiągnięte we wcześniejszych latach przez polską gospodarkę oraz jej wzrostowy potencjał. W rezultacie w rankingu państw atrakcyjnych dla inwestorów zagranicznych Polska znalazła się na piątym miejscu, pół roku wcześniej była na ósmym. Lepiej oceniono jedynie Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Chiny i Brazylię. W kolejnych latach ocena stopnia integracji polskiej gospodarki z innymi państwami ulegała pogorszeniu, w 2002 r. znajdowaliśmy się już na 27 pozycji, a 2003 r. na 32, lepiej oceniane były gospodarki innych krajów środkowoeuropejskich jak Czechy, Węgry czy Słowacja.¹²

Ryzyko związane z inwestycjami w naszym kraju od 2000 r. ulega zwiększeniu. Do takich wniosków prowadzą badania publikowane przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. Najważniejszymi czynnikami, które spowodowały niekorzystne zmiany oceny ryzyka inwestowania to spowolnienie wzrostu gospodarczego i pogorszenie wyników finansowych przedsiębiorstw. Ryzyko to może ulec zwiększeniu na skutek obaw co do wystąpienia afer księgowych w spółkach akcyjnych, podobnie jak to miało miejsce w Stanach Zjednoczonych. Dodatkowym czynnikiem odstrasającym zagranicznych inwestorów są warunki jakie stwarza zagranicznym inwestorom nasz kraj. Od kilku lat ulegają one pogorszeniu na tle innych krajów regionu.¹³

Nie wszystkie województwa w Polsce są jednakowo atrakcyjnym miejscem inwestowania. Wyniki badań przeprowadzonych w 2000 roku przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową pozwoliły na wyodrębnienie czterech grup województw różniących się stopniem atrakcyjności dla inwestorów zagranicznych. W grupie pierwszej (klasa A) znalazło się Mazowsze oraz Śląsk, dzięki już rozbudowanej infrastrukturze gospodarczej oraz stosunkowo chłonnym rynkom lokalnym (duże aglomeracje miejskie). Znalazło to odzwierciedlenie w wielkości zainwestowanych w tych województwach środków – 23,2% wszystkich nakładów na działalność innowacyjną zostało zainwestowanych w województwie mazowieckim, w województwie śląskim 15,3%. W przypadku nakładów na działalność badawczo-rozwojową 43,1% środków zainwestowano w województwie mazowieckim natomiast w województwie śląskim 8,7% (w tym przypadku województwo małopolskie wyprzedziło nieco województwo śląskie – 9,3% nakładów). Korzystne położenie oraz duża chłonność rynku spowodowały, iż w klasie B znalazły się cztery województwa: wielkopolskie, pomorskie, dolnośląskie i zachodniopomorskie. Dodatkowym atutem tych województw był stosunkowo dobrze rozwinięty przemysł oraz dostępność komunikacyjna. W klasie C znalazły się województwa: małopolskie, lubuskie, łódzkie, kujawsko-pomorskie, opolskie. Do ostatniej grupy D, zaliczono województwa: świętokrzyskie, lubelskie, podkarpackie, podlaskie i warmińsko-mazurskie. W tych województwach chłonność rynku okazała się najsłabsza, a PKB w nich wytworzony najniższy, podobnie było ze wskaźnikami produkcji przemysłowej, słabiej też w porównaniu z innymi województwami jest rozwinięta infrastruktura. Szansą dla tych

¹² K. Trębski, K. Grzegorzółka, Instynkt PSA, Wprost nr 4, 3.01.2003, s. 44-45

¹³ M. Peterlik, B. Wyznikiewicz, Ryzyko inwestycyjne. Mniej pewne stało się inwestowanie zarówno w przemysł jak i w usługi, Rzeczpospolita nr 163, 15.07.2002, s. B2; S. Karpiński, T. Świderek, Wszystko się może zdarzyć. Spółki giełdowe. Analitycy obawiają się afer księgowych w Polsce, Rzeczpospolita nr 163, 15.07.2002, s. B1

regionów może stać się integracja z Unią Europejską, gdyż staną się one wschodnimi granicami Unii, za którymi znajdzie się bardzo chłonny rynek.¹⁴

3. Zmiany w wielkości BIZ w Polsce w latach 1999-2001

Z końcem 1999 roku liderem wśród krajów pochodzenia bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce były Niemcy. Jeśli chodzi o inne kraje Europy Zachodniej to na dalszym miejscu znalazły się: Francja, Niderlandy, Włochy i Wielka Brytania z łącznym udziałem 52,4% całości inwestycji, wyprzedziły je jedynie Stany Zjednoczone. W roku następnym prymat przejęła Francja (głównie dzięki przejęciu części akcji Telekomunikacji Polskiej S.A.), zaś Niemcy znalazły się na miejscu trzecim wyprzedzone również przez USA. Kolejność ta nie uległa zmianie także w 2001 roku.

Biorąc pod uwagę roczny przyrost wielkości bezpośrednich inwestycji zagranicznych w roku 2001 największym eksporterem BIZ do Polski była nadal Francja z kwotą inwestycji przekraczającą 2 mld USD. Drugie miejsce zajęły Niemcy, których obywatele zainwestowali 1,2 mld USD. Dokładne wielkości zawiera tabela 6.

W przypadku niewielkiej liczby krajów nastąpił spadek wartości BIZ, największy dotyczył Austrii – 353,3 mln USD. Wartości ujemne oznaczają spadek inwestycji w wyniku wycofania się inwestorów na skutek zaprzestania działalności gospodarczej, odsprzedania części udziałów lub spłatę zobowiązań (przede wszystkim kredytów) od inwestorów zagranicznych.

Wraz ze wzrostem skumulowanej wartości inwestycji bezpośrednich odnotowywany jest także wzrost liczby inwestorów. Od 1993 do 2001 roku przyrost ten był 4,5 krotny. W roku 1993 w Polsce było 192 inwestorów zagranicznych, zaś w 2001 roku ich liczba wyniosła 906.

Tabela 6

Napływ BIZ (powyżej 1 mln USD) w roku 2001 według krajów pochodzenia:

kraj	wielkość inwestycji (w mln USD)
Francja	2.319,0
Niemcy	1.234,6
Cypr	907,6
USA	455,7
Belgia	574,6
Wielka Brytania	485,9
Niderlandy	359,7
Szwecja	284,2
Dania	173,8
Międzynarodowe	169,0
Finlandia	168,1
Portugalia	154,4
Austria	-353,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PAIIZ

¹⁴ G. Garlińska, *Czas na przyspieszenie*, Nowe Życie Gospodarcze nr 48, 26.11.2000, s. 14 – 15; E. Bojar, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ), ich skala, struktura oraz czynniki przyciągające i hamujące rozwój inwestycji zagranicznych w regionie lubelskim*, Przegląd Organizacji nr 7/8, 2002, s. 26-31

Tabela 7

Skumulowana wielkość napływu BIZ w latach 1999-2001 według krajów pochodzenia kapitału

lp.	kraj	1999		2000		2001		
		inwestycje powyżej 1 mln USD	wartość BIZ (w mln USD)	udział (w %)	wartość BIZ (w mln USD)	udział (w %)	wartość BIZ (w mln USD)	udział (w %)
1.	Niemcy		6.077,3	17,3	5.903,7	12,9	7.138,3	13,5
2.	USA		5.152,9	14,7	7.350,3	16,1	7.806,0	14,7
3.	Francja		3.854,7	10,9	7.901,0	17,3	10.220,8	19,2
4.	Niderlandy		3.233,2	9,2	4.224,9	9,2	4.584,6	8,6
5.	Włochy		3.208,0	9,1	3.417,6	7,5	3.501,4	6,6
6.	Międzynarodowe		2.589,3	7,4	2.296,7	5,0	2.465,7	4,6
7.	Wielka Brytania		2.068,0	5,9	2.181,1	4,8	2.667,0	5,0
8.	Korea		1.616,3	4,6	1.617,4	3,5	1.618,7	3,0
9.	Rosja		1.112,2	3,2	1.286,4	2,8	1.286,4	2,4
10.	Irlandia		813,7	2,3	1.025,0	2,2	1.041,2	2,0
11.	Austria		813,7	2,3	1.172,1	2,6	818,8	1,5
12.	Szwecja		799,4	2,3	2.027,9	4,4	2.312,1	4,3
13.	Szwajcaria		789,2	2,2	757,5	1,7	904,8	1,7
14.	Dania		634,6	1,8	741,2	1,6	915,0	1,7
15.	Norwegia		541,4	1,5	491,7	1,1	546,3	1,0
16.	Japonia		456,0	1,3	476,0	1,0	517,5	1,0
17.	Belgia		374,4	1,1	587,5	1,3	1.162,1	2,2
18.	Portugalia		289,8	0,8	338,7	0,7	493,1	0,9
19.	Hiszpania		288,2	0,8	377,9	0,8	380,2	0,7
20.	Kanada		259,3	0,7	209,2	0,4	250,2	0,5
21.	Finlandia		259,0	0,7	256,0	0,6	424,1	0,8
22.	Chorwacja		214,0	0,6	173,0	0,4	173,0	0,3
23.	Turcja		173,0	0,5	100,1	0,2	100,1	0,2
24.	Cypr		7,2	0,02	7,2	0,01	914,8	1,7
25.	Grecja		1,5	0,00	501,5	1,1	501,5	0,9
26.	Pozostałe kraje		258,1		370,4	0,8	804,5	1,0
27.	ogółem:		35.171,0	100	45.772,0	100	53.152,2	100
28.	Szacunkowe inwestycje poniżej 1 mln USD		3.741,6		3.620,5		3.681,3	
	Ogółem (27+28)		38.912,6		49.392,5		56.833,5	

Źródło: dane PAIIZ

4. Struktura BIZ w Polsce

W niektórych rodzajach działalności następuje odpływ kapitału, inwestorzy pozbywają się posiadanych akcji lub też rezygnują z działalności, stąd też pojawiają się wielkości ujemne w przepływach BIZ, czego dowodem są dane z 2001 r. dla rolnictwa (-4,4) i działalności hotelarskiej (-15,3). W roku 2001 wartość BIZ według podziału wprowadzonego przez Europejską Klasyfikację Działalności (EKD) wartość inwestycji uległa zmianie, co przedstawia tabela 8.

Polska jest jednym z największych rynków teleinformatycznych (telekomunikacyjnych i informatycznych) w regionie środkowoeuropejskim, jednak wydatki na tego typu usługi w przeliczeniu na mieszkańca są niskie. Według danych Banku Światowego w 2002 r. wynosiły one 271 USD na mieszkańca, podczas gdy w innych krajach była to kwota znacznie wyższa np. na Węgrzech wyniosła 465 USD a w Czechach 483 USD. W tym samym czasie w krajach Unii wielkość ta wyniosła 1730 USD. Będąc tak wielkim potencjalnie rynkiem zbytu z łatwym dostępem do krajów UE Polska powinna stać się polem do inwestowania w tego typu dziedzinie.

Najwięksi zagraniczni inwestorzy indywidualni zainteresowani byli inwestowaniem w 2001 r. w dwie branże: handel oraz bankowość. Spośród dziesięciu przedsiębiorstw aż sześć skupiało się na tych właśnie kierunkach inwestowania. Listę inwestorów otwiera Casino z wartością zainwestowanych środków na poziomie 783 mln USD, która jest udziałowcem marketów Geant. Także kolejny inwestor Carrefour także zajmuje się handlem (wartość zainwestowanego kapitału 628,7 mln USD). Na trzecim miejscu znalazł się KBC Bank (inwestycje w 2001 r. – 593,2 mln USD), udziałowiec Kredyt Banku PBI i Towarzystwa Ubezpieczeniowego Agropolisa. Na miejscu czwartym oraz szóstym znalazły się ponownie firmy handlowe TESCO PLC, która zainwestowała 411,6 mln USD oraz Metro AG (Niemcy) z kwotą zainwestowanego kapitału 375 mln USD. Należy zwrócić uwagę, iż przedsiębiorstwa handlowe w/w zajmują się głównie budową nowej lub rozbudową sieci supermarketów. Na miejscu piątym uplasowało się przedsiębiorstwo z Francji zajmujące się energetyką – Electricite de France Internationale (411 mln USD). Miejsce siódme oraz ósme zajmują inwestorzy bankowi: Hypo- und Vereinsbank (główny udziałowiec Banku Przemysłowo Handlowego 358 mln USD) i Credit Agricole (główny udziałowiec Lucas Banku 260 mln USD). Wśród wymienionych inwestorów dominują firmy francuskie (Casino, Carrefour, Electricite de France Internationale, Credit Agricole) oraz niemieckie (Metro AG, Hypo Vereinsbank) jedynie KBC Bank to firma belgijska oraz TESCO PLC pochodząca z Wielkiej Brytanii.¹⁵

Podane wcześniej wielkości zainwestowanego kapitału dotyczą jedynie roku 2001, lista inwestorów ulega zmianie jeśli weźmie się pod uwagę skumulowaną wielkość BIZ.

Dzięki liberalizacji rynku usług w Polsce zmieniły się w ostatnich latach kierunki inwestowania. Początkowo kapitał zagraniczny napływał przede wszystkim do zakładów produkcyjnych. W chwili obecnej wzrasta zainteresowanie usługami szczególnie dotyczącymi pośrednictwa finansowego (w ostatnim roku nastąpił wzrost tego rodzaju inwestycji z 17,7% do 22,7% w całości zainwestowanych środków) i transportu i łączności (w 2000 roku 12,2%). Do największych inwestorów indywidualnych należy France Telekom (wartość inwestycji wzrosła w ostatnim roku dzięki prywatyzacji Telekomunikacji Polskiej i wyniosła w roku 2000 3,2 mld USD¹⁶ – ok. 18,6 mld zł.).

¹⁵ dane PAIIZ

¹⁶ do tej kwoty można w chwili obecnej doliczyć 825 mln USD jakie zapłaciła firma France Telecom i holding Kulczyk S.A. z początkiem września 2001 za kolejne akcje Telekomunikacji Polskiej S.A.

Tabela 8

Wartość BIZ w Polsce w roku 2001 wg EKD

Sekcje EKD	Zainwestowany kapitał (w mln USD) – rok 2001	Udział (w %)	Zainwestowany kapitał (w mln USD) – wartość skumulowana	Udział (w %)
Działalność produkcyjna, w tym:	1.973,9	27,62	21.881,7	41,17
art. spożywcze, napoje, tytoń	656,1		5.505,7	10,4
sprzęt transportowy	236,0		5.395,0	10,9
wyroby z pozostałych surowców niemetalicznych	336,5		3.060,0	5,7
urządzenia elektryczne i optyczne	226,9		1.683,2	3,2
papier, działalność publikacyjna i poligraficzna	109,6		1.567,3	2,9
chemikalia i wyroby chemiczne	34,2		1.304,6	2,4
produkcja gdzie indziej nie sklasyfikowana	89,7		479,2	0,9
wyroby z gumy i tworzyw sztucznych	32,0		612,0	1,2
metale i przetworzone wyroby z metali	67,8		447,7	0,8
maszyny i urządzenia gdzie indziej nie sklasyfikowane	-18,5		271,7	0,5
tkaniny i wyroby włókiennicze	-1,5		248,3	0,4
drewno i wyroby z drewna	206,0		1.290,7	2,4
skóra i wyroby ze skóry	-0,9		16,3	0,0
Pośrednictwo finansowe	1.907,0	26,68	12.251,9	23,5
Handel hurtowy, detaliczny i naprawy	2.096,3	29,33	6.054,3	11,39
Budownictwo	285,9	4,0	2.764,8	5,2
Transport i łączność	209,8	2,94	5.710,6	10,74
Działalność usługowa, komunalna, socjalna i indywidualna	14,7	0,21	1.624,1	3,06
Zaopatrzenie w energię elektryczną, gaz i wodę	437,1	6,12	1.491,8	2,81
Hotele, restauracje	-15,3		617,8	1,16
Obsługa nieruchomości, działalność związana z prowadzeniem interesów	176,4	2,47	627,8	1,18
Górnictwo i kopalnictwo	65,2	0,91	87,0	0,16
Rolnictwo	-4,4		40,4	0,08
Razem inwestycje powyżej 1 mln USD	7.146,6	100	53.152,2	100
Szacowane BIZ poniżej 1 mln USD			3.681,3	
ogółem BIZ			56.833,5	

Źródło: Dane PAIZ¹⁷

Dalsze inwestycje, do których zobowiązał się France Telecom mają wynieść do

¹⁷ <http://www.mg.gov.pl>

2007 roku co najmniej 27 mld zł. (z czego 20 mld zł. do 2005 roku). Kolejni inwestorzy to Fiat (1,64 mld USD), Daewoo Corporation (1,55 mld USD) i Citibank (1,3 mld USD).¹⁸

Tabela 9

Zagraniczni inwestorzy indywidualni w 2001 r. (skumulowana wartość inwestycji)

lp.	inwestor	zainwestowany kapitał (w mln USD)		kraj pochodzenia	branża
		2000 r.	2001 r.		
1.	France Telecom	3.199,4	3.199,4	Francja	telekomunikacja
2.	Fiat	1.637,7	1.698,8	Włochy	motoryzacja
3.	Daewoo	1.552,3	1.552,3	Korea	motoryzacja, produkcja sprzętu elektronicznego
4.	Hypo- und Vereinsbank	1.000,0	1.358,0	Niemcy	bankowość, finanse
5.	Citibank	1.300,0	1.300,0	USA	bankowość
6.	RAO Gazprom	1.283,8	1.283,8	Rosja	budownictwo
7.	VIVendi	1.204,2	1.204,2	Francja	telekomunikacja
8.	United Pan-Europe	1.200,0	1.200,0	Holandia	media, rozrywka
9.	UniCredito Italiano	1.108,5	1.108,5	Włochy	bankowość
10.	Metro AG	625,0	1.000,0	Niemcy	handel
	razem:	14.110,9	14.905,0		

Zródło: PAIZ

Wielu inwestorów zagranicznych przyciągnęły do Polski specjalne strefy ekonomiczne. Warunki dzięki którym udało się skłonić inwestorów zagranicznych związane były z ulgami podatkowymi. Na podstawie indywidualnych umów część inwestycji została zwolniona od płacenia podatku od zysków na 10 lat, a przez kolejną dekadę podatek ten miał być pobierany tylko w 50% aktualnie obowiązujących stawek. Takie warunki zaproponowano przedsiębiorstwom w sześciu spośród 17 stref ekonomicznych: w Mielcu, Suwałkach, Legnicy, Łodzi, Wałbrzychu i Katowicach. W umowach z inwestorami nie przewidziano starań Polski o przyłączenie do Unii Europejskiej, której przepisy prawne nie przewidują istnienia specjalnych stref ekonomicznych, gdyż ich działanie jest sprzeczne z prawem o konkurencji. Stąd też w negocjacjach prowadzonych w tej sprawie koniecznym jest zmiana przepisów i umów dotyczących stref. Większość stref (11) miała działać do 2017 roku.

Kapitał zagraniczny lokowany w kraju w formie inwestycji bezpośrednich od kilku lat w znacznym stopniu przyczynia się do powstawania deficytu handlowego Polski. W 1999 r. przypisywano 62% deficytu właśnie spółkom z kapitałem zagranicznym. W tym samym roku spółki te w 52% stanowiły polski eksport natomiast w 56% import. Wiązało się to zapewne z realizacją wielu zagranicznych inwestycji za pomocą sprowadzanych zza granicy urządzeń i technologii. Zdaniem jednak pracowników Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego trend ten niebawem ulegnie zmianie. Już w poprzednim roku odnotowano wzrost udziału spółek zagranicznych zarówno w eksporcie jak i imporcie, jednak udział w deficycie uległ zmniejszeniu. Wiele z inwestycji zagranicznych bezpośrednich napływających do Polski w latach poprzednich zostało już ukończonych, dlatego też wzrasta eksport towarów o wysokim stopniu przetworzenia (tzw. produktów o

¹⁸ Rzeczpospolita nr 175, 28.07.2000; Rzeczpospolita nr 240, 13.10.2000; Rzeczpospolita nr 86, 11.04.2001

wysokiej wartości dodanej). Dotyczy to m.in. przemysłu motoryzacyjnego.¹⁹

Napływ zagranicznego kapitału, w sytuacji gdy brak jest kapitału rodzimego powoduje przyspieszenie rozwoju gospodarczego kraju, którego dotyczy. Czasem jednak budzi także pewne obawy zwłaszcza jeśli chodzi o transfer zysków firm za granicę. Np. był on stosunkowo duży w czerwcu 2001 roku. Według szacunków Rady Polityki Pieniężnej była to kwota 300 mln USD. Z drugiej strony inwestorzy zwracają uwagę na słabe zabiegi Polski mające na celu przyciągnięcie kapitału zagranicznego, dla przykładu w Polsce obowiązują bardzo wysokie podatki. Przyciągnięcie kapitału zagranicznego do naszego kraju może go wcześniej przygotować do przyjęcia do Unii Europejskiej. Powinno przyczynić się m.in. do zwiększenia konkurencyjności polskiej gospodarki i stopnia powiązania jej z gospodarką krajów Unii. Wysoki poziom inwestycji zagranicznych w Polsce oraz utrzymywanie się trendu wzrostowego w tej mierze może stanowić istotne zabezpieczenie bezpieczeństwa i stabilności finansowej kraju.

¹⁹ B. Grabowski, Nie tylko rada, w: Rzeczpospolita nr 112, 15.05.2001; Interesujące dane na ten temat, dotyczące jednak okresu wcześniejszego zawiera artykuł A. Karpińskiego, Udział kapitału zagranicznego w ekspansji eksportowej oraz w rozwoju wymiany międzynarodowej, w publikacji pod redakcją Zdzisława Sadowskiego, Kapitał zagraniczny w Polsce. Warunki działania, PTE, Warszawa 1999, s. 185-220.